NER 117

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 5 Października v. s. 1825 roku.

Wiadomości Krajowe.

Ostatnia data gazet sanktpetersburskich jest dnia 26 września.

W sobotę, dnia 19 t. m., *Hangöudd*, okręt 84rodziałowy, spuszczony został z warsztatów Admiralicyi, w obecności JW. Naczelnika Głównego Sztabu morskiego J. C. M., wielkiey liczby osób znakomitych, ministrów cudzoziemskich, i niezmiernego mnóstwa widzów ciekawych, którzy oba brzegi Newy napełniali. Chociaż woda w Newie nie była podniesioną, spuszczenie jednak odbyło się bez naymnieyszego przypadku. Jest to pierwszy okręt w Rossyi, zbudowany podług metody *Seppingsa*, sławnego w Anglii budowniczego okrętowego.

— Abszytowany półkownik gwardyi, *Norow* 1, przeniesiony został do ministerium spraw wewnętrznych w randze radcy kollegialnego.

— Radca stanu, *Charytonowski*, dyrektor departamentu ministeryum marynarki, mianowany kawalerem orderu ś. *Włodzimierza* 3ciey klassy.

— Donoszą z *Kiachty* pod 1 sierpnia: dwie przyczyny szczególnie, zrządziły upadek handlu w mieście *Urga*, a następnie wpłynęły na cenę naszych towarów: 1) zaraza, która w roku ostatnim grasowała i wygubiła trzody, zasadę bogactwa narodów koczujących; 2) pobór podatku nadzwyczaynego, który bardzo zruynował mongołów, i do tego przywiódł, iż nie tylko nie mogą daley prowadzić handlu, ale nawet i długów swych opłacić. Druga klęska, jest ospa, niezmiernie zniszczyła miasto *Urga*, w zimie i wiosny ostatniey, co zmusiło młodego Kutuchtę, uciec się do kościoła, o 30 wiorst. położonego, gdzie dotąd mieszka, skryty od oczu swych czcicieli, okoliczność, która także ciągle szkodliwy ma wpływ na handel.

— Od początku żeglugi przybyło do portu Archanjelskiego 224 okrętów, wyszło 210. (*J. d. S. P.*)

Królestwo Polskie.

Warszawa dnia 8 października.
(*z Gazety Warszawskiey*).

Jego Królewicowska Mość Xiążę *Alexander Wirtemberski*, Cesarsko-Rossyyski Jenerał jazdy, Dyrektor kommunikacyy wodnych i lądowych, przybył dnia wczorayszego do tuteyszey stolicy.

JO. Xiążę *Drucki-Lubecki*, Minister Prezydujący w Kommissyi Rządowey Przychodów i Skarbu, powrócił dnia onegdayszego wieczorem do tuteyszey stolicy.

— Kometę w znaku byka, którą wolnem okiem i u nas dobrze widzieć można, na wschód wieczorem koło godziny 11tey, odkrył naypierwiey młody 15stoletni uczeń Franciszek *Albert*, adjunkt przy obserwatoryum w Budzie.

(*Kur. War.*) Pogoda zwabiła wczora znaczną liczbę mieszkańców stolicy w okolice Wolskich rogatek, zkąd szybkobiegacz *Gerig* 7my raz odbył spieszną wędrówkę; jednak ledwo półczwartasta osób przeszło drugą barjerę czyli raczey opłaciło za bilety. *Gerig* tym razem był pięknie ubrany.

Węgry.

Presburg d. 23 września.
(*z Gazety Warszawskiey*).

Treść propozycyy Królewskich, podanych d. 18 b. m. Seymowi węgierskiemu jest następująca: „Wyczytały Stany w zwołującym je uniwersale oświadczenie N. Cesarza Jmci i Króla, aby Seym zaczął się od uroczystey koronacyi małżonki jego, Cesarzowey *Karoliny Augusty*, na Królową Węgierską. Gdy zaś zamiarem jest oycowskiey troskliwości Monarchy, aby po skończeniu tego uroczystego aktu, zajęto się na teraźnieyszym Seymie przedmiotami, mogącemi przyłożyć się do powiększenia szczęścia Królestwa Węgierskiego, a stanom dobrze wiadomo, iż wszystkie takie przedmioty zostały przysposobione przez deputacyą, tym celem ustanowioną, wypada zatém, aby je Seym roztrząsnął, i uchwałą swoją w prawo zamienił. Zależeć więc będzie od mądrych obrad Stanów, przedstawić przychylnie Monarsze sposób odpowiadający ważności przedmiotów, jak mają bydź na Seymie ułatwione. Od Seymu w roku 1812 zewnętrzne okoliczności, które publiczney pomyślności ostatnią zgubą zagrażały, były takie, iż gdyby natychmiast nie użyto nadzwyczaynych środków, nie byłoby można, ani nieprzyjaciół od granic krajowych odpędzić, ani oderwanych prowincyy odebrać i odzyskanych przez Cesarza Jmci części przywrócić do Królestwa Węgierskiego. Znaczne powiększenie utworzonych dla dopięcia tego celu rewersów antycypacyynych, otrzymało wprawdzie cel pożądany, lecz ztąd wynikła trudność dla skarbu, jakby znowu można zmnieyszyć ich liczbę. Po niezmiernych ofiarach ze strony skarbu, postanowił Cesarz Jmć to, co naywyższe raskrypta, w latach 1816 i 1817 ogłoszone, obeymują. Uskutecznienie użytych tym końcem środków, przeszkodziło dalszemu zmnieyszaniu się rewersów wykupnych i antycypacyynych. W tym stanie rzeczy, rozumie się samo przez się, aby, gdy jeszcze wiele rewersów wykupnych i antycypacyynych jest w biegu, uchwała względem stosunków prywatnych została wciągniętą do xięgi praw. Dla tego kazał Monarcha wezwać Stany, aby troskliwie unikając tego wszystkiego, coby mogło nadwątlić kredyt krajowy oparty już na mocnieyszych zasadach, lub szkodzić niezmiennemu postępowi działań skarbowych, proponowały prawo, mające równie na względzie wierzycieli i dłużników, oraz sprawiedliwość i słuszność, a mogące zaspokoić umysły poddanych i zabezpieczyć ich od wszelkiego nadwerężenia majątku.“

Turcya.

Od granic tureckich d. 17 września
(*z Gazety Warszawskiey*).

List z *Idryi* pod d. 18 sierpnia donosi, iż *Ibrahim* basza z całém swojem woyskiem udał się z *Trypolizzy* ku *Leondari*, gdzie *Demetry Ipsylanty* i *Kolokotroni* syn, od kilku tygodni zajęli mocne stanowisko. *Ibrahim* uderzył dzielnie; lecz Grecy ośmieleni nowemi korzyściami, odniesionemi przed *Trypolizą*, wypadłszy ze swoich szańców, odpędzili turków z niemałą stratą na powrót do *Trypolizzy*. Słychać, iż jenerał *Kolokotroni*, ciągnąc do Messenii, zajął kilka mieysc, które miały

zapewnić *Ibrahimowi* odwrót do *Koron* i *Modon*: Po przecięciu związków *Ibrahimowi* baszy z *Patras* i *Navarino*, zaczyna brakować żywności woysku jego. W *Navarino*, *Modon* i *Koron* grasuje morowe powietrze w osadzie tureckiey. Zasmuca bardzo *Ibrahima*, iż Sfakioci zeszli znowu z gór swoich, i zagrażają wyspie *Kandyi*.

Dostrzegacz Wschodni umieścił następujący artykuł ze *Smyrny* pod d. 17 sierpnia: „Od dawna panuje spokoyność w tuteyszem mieście i okolicach. Wiadomość o krwawych wypadkach wojennych nie sprawiła nigdy nieprzyjemnego wrażenia. Kommodor *Hamilton* przybył d. 6 b. m. do zewnętrznego portu tuteyszego, i wysadził na ląd 15 turków, mężczyzn, kobiet i dzieci, których podczas rzezi, z powodu spalenia bryga Idryyskiego, uratował od zawziętości greków. Wspomniony Kommodor trzymał przez niejaki czas wyspę Idryą w zamknięciu, czego zaniechał pozyskawszy żądane zadosyć uczynienie, gdyż mu wydano rozboyników morskich, którzy zrabowali okręt angielski płynący z *Aten*. Flota egipska, złożona ze 40 okrętów, oddaliła się od brzegów Morei, i popłynęła do *Alexandryi*. Tam zabierze świeże woysko na uzupełnienie korpusu *Ibrahima* baszy. Grecy nie odważyli się napastować tey floty w żegludze. Flota grecka udała się ku *Missolundze*; lecz *Kanaris* nie znayduje się przy niey; z dwoma bowiem statkami palnemi i brygiem popłynął do *Cap d'Oro*, i zdaje się, że ma zamiar albo przeciwko zatoce *Saloniki*, albo przeciwko Dardanellom."

— *Dnia* 18 —

Listy z *Alexandryi* (w Egipcie) donoszą co następuje: „Dnia 10 sierpnia o godzinie 3ciey po południu, zatknięto tu w mieyscu, gdzie są maytkowie, znak zapowiadający zbliżenie się okrętów, aby ciż maytkowie zaprowadzili okręty do portu. Postrzeżono 3 brygantyny pod obcemi banderami. Gdy maytkowie weszli na pokład pierwszy, zawinęła ona do portu, i stanęła na kotwicy przy kilku okrętach tureckich, między któremi były także 2 fregaty. Obie inne brygantyny płynęły w niejakiey odległości. Wszystkie 3 były statkami palnemi greckiemi. Pierwszy wkrótce poznano, co postrzegłszy ci, którzy na nim byli, zapalili zaraz brygantynę w porcie, gdzie było 100 okrętów kupieckich europeyskich i bryg wojenny francuzki. Skoczyli potém grecy z brygantyny na łódkę, a zapalony statek i znaydującego się na nim maytka losowi zostawili. Statek palił się wprawdzie, lecz dla braku dostatecznych materyałów palnych nie zrobił explozyi. Zapalony statek płynął między okrętami do lądu, nie zrządził atoli więcey szkody, prócz, iż nieszczęśliwy maytek spalił się. Dwa inne statki palne, widząc niepomyślny wypadek pierwszego, wróciły się i uciekły. Gdyby się ten zamysł grekóm udał, nie ocalałby żaden okręt w porcie, i wszystkie domy miasta byłyby zburzone przez explozyą. Basza Egiptu, będąc właśnie natenczas w *Alexandryi*, kazał *Billala* Adze, vice-gubernatorowi, wypłynąć tegoż samego wieczora, dla ścigania statków palnych greckich, i zapobieżenia dalszey napaści. Nazajutrz d. 11 sierpnia wypłynęło kilka innych okrętów z gubernatorem i zarządcą morskim, którym zalecono połączyć się z *Billala* Agą. Przez całą noc słyszano mocne wystrzały działowe; okręty bowiem greckie spotkały przy *Diamato* kilka okrętów kupieckich tureckich. Zrana d. 12 sierpnia rozeszła się pogłoska, iż *Billala* Aga, zamiast udania się za odgłosem wystrzałów, popłynął w inną stronę. Basza Egiptu rozgniewany takim postępkiem *Billala* Agi, postanowił sam popłynąć i szukać greków. Wsiadł z wiernymi swojemi ludźmi na korwetę wybudowaną niedawno w *Genui*, a rząd zdał *Bark* Adze, *Solimanowi* Adze i *Iliusowi* Adze, bratu *Billala* Agi, pod kierunkiem *Boghosa Jussufa*. Dnia 13 sierpnia zawinął do portu *Alexandryi* kapitan basza z flotą swoją, złożoną z 10 fregat, tyluż korwet, oraz 20 brygów i galiot. Z powodu przybycia kapitana baszy i niebytności baszy Egiptu, trwoga ogarnęła wszystkich mieszkańców. Turcy jednak zachowali przyzwoitą karność. Dnia 14 sierpnia wypłynęło 20 statków wojennych, a dnia 16 dwa, dla krążenia przy brzegu. Dnia 14 wypłynął także kuter angielski, wysłany po baszę; lecz nazajutrz nie spotkawszy go powrócił, i znowu wypłynął. Dnia 16 sierpnia przybył *Seliktar* Aga z *Kairu*, i nareszcie dnia 20 sierpnia zrana powrócił basza Egiptu; przepłynąwszy kanał, był w *Cyprze* i *Kandyi*, lecz nie znalazł nieprzyjaciela. Powrót baszy uspokoił mieszkańców. Wyprawa do Morei będzie wkrótce zupełnie przysposobioną; słychać jednak, iż przed końcem września nie wypłynie."

Hiszpania.

Madryt dnia 9 września.

(z Gazety Warszawskiey).

Uwięziono tu Pana *Lopez*, regidora madryckiego; znaleziono u niego ważne papiery, które dają wielkie objaśnienie o spisku *Bessieresa*. Na zamysł tego buntownika przysposobiono 20 milionów franków, z których policya zabrała tylko milion 800,000 franków. Pan *Calomarde* sprawuje jeszcze urząd ministra, lubo na radzie zgromadzają się tylko ministrowie *Zea*, *Zalazar* i *Zambrano*, oraz jeneralny intendent *Recacho*, były minister *Cruz*, sekretarz tayney pieczęci *Grijolva* i intendent *Aguilar-Eonde*.

Odebrane dziś listy z *Walencyi* donoszą o wyyściu pewnego stronnictwa pod dowództwem jenerała *Chambo*, co jednak nie wiele znaczyć może. W *Grenadzie* dają się także postrzegać zgromadzenia ochotników królewskich i oficerów zwiniętego woyska wiary, biorących połowę płacy.

Policya oddaliła z tuteyszey stolicy i wszystkich mieysc mieszkania królewskiego, oficerów, którzy biorą połowę płacy, chociaż dawniey służyli w woysku rojalistowskiem.

Do *Ferrolu* zawinęło z *Kadyxu* 8 okrętów, które mają wziąć woysko, przeznaczone do *Hawanny*. Batalion 13go półku piechoty, któremu kazano wsiadać na okręty, okazał opor, i został rozbrojony.

Wczora i dziś odprawiła się rada ministrów. Pan *Zea* przyjechał na nią z *San Ildefonso*, a Pan *Calomarde* tam pozostał.

Gdy dywizya hrabiego *d'Espana* wracała do tuteyszey stolicy, prowadziła między innemi więzniami 4 oficerów gwardyi Królewskiey. Wysłano ich z oddziałem woyska za *Bessieresem*; lecz w *Brihuega* zjedli z nim przyjacielski obiad, a potém wyszedłszy z miasta, udali się w jednę stronę, a *Bessieres* w drugą.

Listy z *Lisbony* donoszą o przybyciu tam okrętu portugalskiego, *Trajan*, z *Rio-Janeiro*. Słychać, iż Pan *Stuart*, poseł angielski, ułatwił nieporozumienia między Portugalią i Brezylią.

Niemcy.

Szweryn d. 17 września.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Wielki Xiąże nasz panujący, zwołał powszechny seym do miasta Sternberg, na dzień 21 października r. b. i w tym celu porozsyłane zostały pisma zwołujące do wszystkich właścicieli dóbr, którzy do składu seymu należeć mają prawo. Propozycye, które na nim czynione będą, tyczą się: zwyczaynych podatków, potrzeb ogólnych powszechney krajowey kassowey komissyi; zakładania gościńców, podług naynowszey, w Anglii za naylepszą uznaney metody; przywiedzenia do skutku podatku zwanego Princessin-Steuer, należącego się z mocy prawa; lepszego urządzenia ksiąg zastawnych mieyskich i rozciągnienie ich do gruntów, własnością miast będących.

Od brzegów Menu dnia 23 września.

(z teyże gazety)

Xiążęta Prusey *Wilhelm* i *Karol*, synowie Króla Jmci, wracając z *Bruxelli* do *Berlina* przybyli d. 25 b. m. do *Kassel*, i w kilka godzin udali się w dalszą drogę przez *Meiningen*, *Gotha* i *Lipsk*.

Z powodu ciągłych deszczów w dniach 15 i

16 b. m. wezbrały rzeki i stawy w różnych okolicach kraju Wirtemberskiego, i zrządziły rozmaite szkody. Ubogiemu ogrodnikowi w *Habergbronn* woda zniszczyła domek; ledwo z żoną i 7 dziećmi życie ocalił.

Frankfort d. 26 września:
(z Monitora Warszawskiego).

Dnia 21 września wieczor, zgromadzeni niemieccy naturaliści i lekarze znaydowali się na politechnicznem posiedzeniu, które od 5tey do 7mey godziny trwało. Pan *Wöhler* sekretarz zagaił posiedzenie uroczystą przemową, zakończyło się zaś tém, że wielu znakomitszych uczonych obcych, przez podpisy własnoręczne, przyjęli wezwania na członków honorowych Towarzystwa. Po skończonem posiedzeniu zebrali się razem niemieccy naturaliści i lekarze na małą ucztę, którą Pan Moritz Bethmann, jeden z założycieli tego towarzystwa historyi naturalney, dawał w swym ogrodzie przed bramą Friedbergską leżącym. Po czém dnia 22 września rano od 10 do 1 godziny odbyło się ostatnie posiedzenie, gdy goście w znaczney części rozjechali się. Liczne wnioski przedłużyły posiedzenie, a na zamkięcie protokołu odbyło się jeszcze małe posiedzenie rano dnia 23 września. Na mieysce zgromadzenia w roku następnym przeznaczono Drezno.

Dnia 18 września Uniwersytet Gettyngeński obchodził uroczyście 50letni Jubileusz Doktorski sławnego nauczyciela swego *Blumenbacha*, któremu nauki przyrodzone i sztuka lekarska tak wiele są winne. W wigilią wieczór uczniowie Uniwersytetu z muzyką przy pochodniach złożyli starcowi, przez trzech naymłodszych doktorów, wieniec potróyny z lauru, dębu i *semper virens*. W sam dzień uroczystości rano złożyli mu powinszowania uniwersytet, wydział lekarski i magistrat miasta; przy czém wydział podał mu odnowiony dyplom doktorski, tudzież gustownie wyrobiony srebrny puchar na pamiątkę. Przeszło 1500 lekarzy i naturalistów złożyło się na uwiecznienie pamiątki Blumenbacha; z tey składki wybito złoty medal i ustanowiono *Stipendium Blumenbachianum*, na podróż dla młodego lekarza lub naturalisty. Wesoła uczta zakończyła tę uroczystość przy którey złożono Blumenbachowi w pięknym rysunku, niedawno w Chili poznaną roślinę, nazwaną *Blumenbachia insignis*.

— Według drukowanych spisów, liczba gości, którzy wody badeńskie w ciągu lata zwiedzali, wynosi 7,000 osób; co dostatecznie zbija rozgłoszone wieści, jakoby teraz mniey do tychże wód uczęszczano.

— Dyliżans berliński przy Montabaur w Nassauskiem, zrabowano z wielkim rozmysłem. Naprzód bowiem napastnicy dwoma wystrzałami zabili konia podręcznego, a trzecim wystrzałem zgruchotali latarnią i tym sposobem zgasili świécę. Znaydowało się na dyliżansie 7 osób w ogóle, 5 passażerów, konduktor dyliżansu i postylion. Oprócz konduktora, który się walecznie w tey okoliczności sprawił, wszyscy inni za pierwszym wystrzałem uciekli. Kondutor wśród ciemności wystrzelił z pistoletu lecz nadaremnie, a tym czasem rabusie strzelając ciągle zbliżyli się do wozu, broniącego się konduktora wrzucili w rów głęboki, a dla własnego bezpieczeństwa strzeliwszy kilka razy wewnątrz dyliżansu, zabrali co tylko znalezli i oddalili się ze zdobyczą (około 8,000 tal.). Kradzież ta tém jest osobliwszą, że od niewielu lat już ją czwarty raz popełniają, na tymże samym trakcie. Wieść jakoby kilku z tey bandy schwytano, nie potwierdza się.

— Według wieści z Innsbruku, miał tamże aktor *Weitig*, niegdyś będący przy teatrze w Monachium, okropnego doznać losu; to jest żywy pochowany został. Na usłyszany łoskot w trunie, otworzono ją, lecz znaleziono go nieżywego w zmienionem położeniu z pokaleczoną twarzą i rękami.

FRANCYA.
Paryż dnia 24 września.
(z Monitora Warszawskiego.)

Król w ostatniey swojey podróży do Rambouillet raczył przyjąć władze, i przypomnieć, że zawsze obchodziło go to miasto. N. Pan rozkazał oddać na ręce podprefekta 3,000 franków na szpital braci szkoły chrześciańskiey, słabych xięży i ubogich. Już Delfin pierwiey temuż urzędnikowi przesłał 500 franków na kościoł w Gazeran, a Xiężna Berry 100 fr. dla nieszczęśliwey wdowy, którey dom zgorzał.

— Minister spraw zagranicznych dał dnia 19 obiad dla 24 paziów Króla Bawarskiego, znayduiących się w Paryżu. Ci młodzieńcy, od lat 13stu do 18stu, piechotą podróżują podczas wakacyi pod przewodnictwem półkownika *d'Amadieu;* kilku paziów królewskich znaydowało się na tym obiedzie z Hrabią *de Belle-Isle*, swoim guwernerem.

— Piszą z Rzymu pod d. 29 sierpnia: hrabia Mercy d'Argenteau, który wziął suknią duchowną w Rzymie, jest bratem rodzonym hrabiego Mercy d'Argenteau, wielkiego podkomorzego na dworze Króla Niderlandzkiego. Posiadając znakomite imię i 40,000 franków rocznego dochodu, poświęcił te wszystkie korzyści na usługę Bogu, i jest drugim przykładem od niedawnego czasu tey wielkiey ofiary. Poświęcenie Pana Mercy d'Argenteau było uroczystością dla kościoła i dla wiernych chrześcian.

— Podług wiadomości odebranych z Cochinchiny, zamieszkali tam francuzi, jeneralny konsul tamteyszy P. *Chaigneau*, który przed czterema laty zwiedził swoję oyczyznę, i P. *Vannier*, obadwa znakomici mandarynowie przy tamteyszym dworze, z których pierwszy mieszkał tamże przeszło 30, drugi zaś przeszło 36 lat, zamyślają teraz z zebranym wielkim majątkiem powrócić do Francyi dla przepędzenia w niey reszty swego życia.

— Dnia 25. —
(z Gazety Warszawskiey).

Dnia 21 b. m. Król Jmć z rodziną swoią odprawił modlitwy swoje na górze Kalwaryi. Biskup przyjął Monarchę. Po Mszy ś. uklęknął Król Jmć przy krzyżu, a po kazaniu oddał cześć kaplicom. Pierwszy to raz dopiero Król francuzki odprawił uroczystą pielgrzymkę na górę Kalwaryi.

Dziennik Rozpraw twierdzi, iż ze 150 milionów wynagrodzenia, które wyspa *Hayti* ma zapłacić, trzecią część otrzymają dawnieysi właściciele tamecznych gruntów; mało albowiem jest takich, którzyby mieli prawo do wynagrodzenia, a jeszcze mniey takich, którzyby pretensye swoje należycie udowodnić mogli. Tak więc 100 milionów zostanie się w skarbie krajowym.

Trzey deputowani Haytańcy i baron *Makau* przybyli do tuteyszey stolicy.

Jeden z dzienników tuteyszych pisze, iż gabinet berliński nie chce ustanowić konsulów w nowych krajach Południowo-amerykańskich. Zakazano nawet poddanym pruskim przyymować służbę w tych krajach.

Margrabia *d'Espinay St. Denis* radzi oddać Moreę zakonowi Maltańskiemu.

— Dnia 26. —

Do wymiany 5cioprocentowych obligów wieczystey prowizyi na 3procentowe, podano 30 milionów 692,749 franków. Do dnia 22 b. m. wymieniono ich za 30 milionów 574 116 franków; co do reszty 118,633 franków minister skarbu uznał podane prośby za nieważne, z przyczyny, iż po części nie były w przepisanym porządku, a po części tyczyły się zapisów, którémi posiadacze prawnie rozrządzić nie mogli. Do wymiany 5cioprocentowych obligów na $4\frac{1}{2}$ procentowe, podano milion 176,704 franków, a wymieniono ich milion 80 345, resztę 96,359 franków wstrzymano jeszcze. Przez te wymiany, prowizya od długu krajowego zmnieysza się ilością 6 milionów 223,198 franków, przez co według prawa zmnieyszy się opłata dodatków do podatku od gruntu, osób, sprzętów, drzwi i okien. Z powodu takowego rapportu, po-

(1)

danego Królowi Jmci przez ministra skarbu, Monarcha postanowił dnia 25 b m, aby na rok 1836 zmnieyszono dodatkową opłatę od wyżey wymienionych podatków, a to o 3 centymy podatku od gruntu, osób i sprzętów, a o 6 centym podatku od drzwi i okien.

Marsylia dnia 16 września.
(z Gazety Börsen Halle).

Kommodor *Hamilton* miał konferencyą z dowódcą austryackiey siły morskiey w *Lewancie*, skutkiem którey ostatni obwieścił, że on okrętów austryackich, któreby ładowane były, na rachunek turecki, a dostały się grekom, nie może żądać powrótu.

W ł o c h y.

Genua d. 14 września.
(z Gazety Hamburskiey Börsen Halle).

Zawczora wyszła pod żagle cała sardyńska eskadra, przed którą pierwiey wypłynęły korweta *Cristina* i fregata *Commercio*; z rzeczoną eskadrą wyszły cztery okręty przewozowe, na których znaydują się, konsulowie, vice-konsulowie i inni ajenci, przeznaczeni do różnych mieysc na pobrzeżach barbaryyskich, wiozący z sobą zwyczayne podarki dla tamecznych rządów. Fregata *Commercio* i korweta *Nereide* szczególne mają polecenia, izby dla obrony towarzyszyły okrętom przewozowym. *Cristina* miała polecenie udać się do *Tripolu* z parlamentarzem dla uprzątnienia zaszłych nieporozumień z regencyą.

Taż gazeta umieściła pod artykułem z *Paryżą* d. 27 września: „Trypolitańscy korsarze zabierają sycyliyskie okręty, i konsul tego mocarstwa zdiął w *Trypolu* swoją banderę.

A n g l i a.

Londyn d. 24 września.
(z Gazety Warszawskiey).

W obecnych okolicznościach, kiedy daje się uwaga na każde poruszenie Lorda *Cochrane*, donoszą gazety angielskie, iż od d. 19 do 21 b. m. bawił na wsi u admirała *Fleming*, a potém wyjechał do *Glasgowa*, gdzie krótko zabawiwszy, udał się do *Dundeland*, mieysca mieszkania przodków swoich.

Gazeta tuteysza *Goniec* pisze, iż oświadczenie narodu greckiego, względem oddania się pod opiekę Anglii, podobne jest do człowieka, który będąc już bliskim śmierci, poleca żonę i dzieci swoje staraniom przyjaciela, dla tego, iż żadnego majątku nie mógł im zostawić.

Wiadomość, iż teraz budują w *Liverpool* 44 statków parowych, i że przed rokiem 1827 maystrowie tameczni nie mogą podjąć się nowey roboty, okazała się bezzasadną. Budują tam bowiem tylko 14 wspomnionych statków, i nie braknie robotników.

Nowy zamysł zaciągnienia w Anglii pożyczki dla rządu hiszpańskiego, skończył się na oświadczeniu podpisaném przez wszystkich braci *Rothschild*, bankierów, i podaném posłowi hiszpańskiemu przy dworze tuteyszym, iż nigdy nie podeymą się tego, jeśli pierwey pożyczki Stanów nie będą uznane.

Wśród rozmaitych pogłosek, które się tu rozchodzą względem woyny naszey z Birmanami w Indyach Wschodnich, trudno doyść prawdziwego stanu rzeczy; to jednak ma niejakie podobieństwo do prawdy, iż jeszcze nie pokonano Birmanów, iż 40totysiączne ich woysko stoi w oszańcowanym obozie w *Denocben*, i mężniey się bije, aniżeli dotąd zwykli Indyanie.

Podług wiadomości z Ameryki południowey, jenerał portugalski *Aracejo e Silva* pisał d. 26 kwietnia z główney swojey kwatery w *St. Anna* do jenerała *Sucre*, iż na mocy kapitulacyi zajął miasto *Chiquitos*, i przyłączył je do Brezylii; wezwał przy tem wspomnionego jenerała, aby się wstrzymał od wszelkich kroków nieprzyjacielskich, bo w tym razie potrafiłby je odeprzeć. Doniósł oraz dowódcy woyska w prowincyi *Santa-Cruz*, iż jeśli nie zachowa spokoyności, zniszczy woysko jego, i na pamiątkę dla potomności nie zostawi kamień na kamieniu w stolicy tey prowincyi.

Sąd wojenny północno-amerykański skazał Kommodora *Porter*, aby przez pół roku nie zostawał w czynney służbie, a to za nie przyzwoite dla oficera postępowanie w czasie wylądowania d. 14 listopada 1824 na wyspę *Portorico*. Uznał sąd czyn jego nagannym wprawdzie, lecz pochodzącym ze zbyteczney gorliwości. Jedna z gazet tamecznych powstała przeciw wydanemu wyrokowi. Kommodor *Porter* sam na to odpisał, i wyraził: „Winienem oświadczyć, iż sprawiedliwie zostałem osądzony. W ciągu sprawy broniłem honoru mego jak przystoi, i karę moję zniosę bez narzekania. Nikt mię nie słyszał szemrzącego na wyrok.“

A m e r y k a.

Rio-Janeiro dnia 28 lipca.
(z Gazety Börsen Halle).

Dnia 18go Sir Karol *Stuart* tylko jako prywatny człowiek wysiadł na ląd, ale przypadkiem był spotkany i powitany przez Cesarza, który mu na dzień 19 naznaczył prywatne wysłuchanie. Od tego dnia do 25go odbywały się układy z nim i mianowanemi do tego PP. *Carvalho e Mello*, ministrem stosunków zewnętrznych, *Vilela Barbosa*, ministrem morskim, baronem *S. Amaro* ad ą stanu; również i dzisia odprawiło się posiedzenie. Ogłoszono, wprawdzie nie urzędowie, iż się zgodzili na następujące punkta: Król Portugalski uznaje niepodległość Brezylii, dozwalając jey mieć oddzielne zgromadzenie prawodawcze i będzie miał tytuł: *Król Portugalski* i *Cesarz Brezyliyski*. Don *Pedro* zrzeka się tytułu: „Nieustającego Obrońcy“ ponieważ kiedy wszystko zostało pojednaném, kray żadney nie potrzebuje obrony, i używać będzie tytułu: *Cesarz Regent*. po śmierci oyca weźmie jego tytuł Portugalia wyłącznie tylko przyymuje brezyliyską kawę i cukier, a nawzajem Brezylia wyłącznie tylko wina portugalskie i sól. Na opłatę dwóch milionów funtów szterlingów dla Portugalii nie zgodzono się; oczém Portugalia poprzedniczo ma bydź uwiadomioną i ostateczne wtey rzeczy ukończenie zostawuje się do otrzymania na to odpowiedzi. Cesarz wiedział dobrze o wszystkiem, nad czem się w Portugalii naradzano; ale trzymał to w sekrecie, nawet przed swoimi ministrami. Słychać, że do nas przybędzie znowu woysko portugalskie pod rozkazy Cesarza.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 2go pazdzier.: rub. srebrny 3 rub. 79½ kop., dukat nowy 11 rub. 40 kop. imperyał 37 rub. 95.

Obserwacye meteorologiczne.	Czas obserwacyi.	Wysokość Barom	Wys. Ther. Réau.	W i a t r y.	Odmiana w powiet.
	d. 3 godz. 2 wieczor	28 cal. 1,7 lin.	+ 7,5 stopni.	Północniowy	Pochmurno
	d. 4 — — —	28 — 0,3 —	+ 8 — —	Północniowy	Pochmurno
	d. 5 godz. 6 z rana	28 — 0,3 —	+ 4 — —	Półnd. Zach.	Pochmurn

---

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 117

Wilno dnia 5 października v. s. 1825 Roku.

1 Z Woli Jego Cesarzewicowskiey Mości Wielkiego Xięcia Konstantego Pawłowicza, ustanowiony w Obwodowym Mieście Białymstoku pod Prezydencyą Dowódcy Litewskiego oddzielnego Korpusu JW. Jenerała Leytenanta i Kawalera Dowie Komitet, będzie reparował Cesarski Pałac, w tymże Mieście Białymstoku położony. Do takowey reparacyi są potrzeb i następujący rzemieślnicy: cieśli, mularze, stolarze, slosarze, kowałe, szklarze, gancarze do stawiania pieców, tokarze, obiciarze, blacharze, gipsaturszczycy czyli sztukaternicy, malarze, i zegarmistrz; dla nich zaś za roboty mające się przy reparacyi uskutecznić, przeznaczona podług wyrachowania tegoż Komitetu płaca ze skarbu jako to: dla cieśli 2331 rub. 62$\frac{2}{5}$ kop., mularzow 4,487 rub. 5$\frac{1}{8}$ kop., stolarzow 2,206 rub. 89 kop., słosarzow 857 rub. 35 kop., kowalow 607 rub. 91$\frac{3}{5}$ kop., szklarzow 326 rub. 92 kop., gancarzow do stawiania pieców 377 rub. 10 kop., tokarzow 20 rub. 20 kop., obiciarzow 70 rub., blacharzow 169 rub. 50 kop., gipsaturszczykow czyli sztukaternikow 200 rub., malarzow 3 592 rub 98$\frac{7}{6}$ kop. i zegarmistrza 180 rub.; w ogóle rubli srebrem piętnaście tysięcy czterysta dwadziescie siedm, pięćdziesiąt trzy i pięć ośmych kopiejek. Wzywa przeto Komitet ninieyszym wyszczególnionych professyi rzemieślników, i kunsztmistrzow mających chęć wzięcia na siebie uskutecznienia w pomienionym Pałacu takowey reparacyi, z tym, iżby ciż ochotnicy ubiegający się o to, z należytemi o doskonałości swych umiejętności na piśmie dowodami, stawili się do Komitetu, w tymże Pałacu swe posiedzenie mającego, na termina: pierwszy 29 października, drugi 16 listopada i ostatni prekluzyyny 30 tegoż miesiąca teraźnieyszego 1825 roku, tak dla obeyrzenia mających się reparować w tym Pałacu przedmiotow, jako też dla zawarcia z nimi stosownie do mających nastąpić umow, kontraktow. Białystok dnia 18 września 1825 roku.

Sekretarz Tytularny Sowietnik Rumel.

---

1. Komitet Cenzury przy Cesarskim Uniwersytecie Wileńskim uwiadamia publiczność, że podług ustaw przepisanych dla tegoż Komitetu, odtąd wszystkie pisma tak prawne jako też i innego rodzaju mające się drukiem ogłaszać, naypierwey powinny bydź oddawane Sekretarzowi Komitetu Cenzury, od którego potem nastałe approbaty cenzorskie bez żadney mitręgi rąk autorow doydą. Dnia 3 października 1825 roku.

Radca Stanu i Cenzor Ignacy Reszka.
Sekretarz Norbert Jurgiewicz.

---

1 Wileńskie Kommissoryackie Kommissyonerstwo ogłasza, iż jeśliby kto chciał podjąć się rocznego przewożenia rzeczy do woysk opatrywanych przez Kommissyonerstwo, i do innych mieysc; ma przybydź do tegoż Kommissyonerstwa z pewnemi i dostatecznemi dla Skarbu ewikcyami, na targi u niego naznaczone w następującym 1826 roku na dzień 15, 16 i 17 lutego, a dla należytego przetargu na dzień 18 tegoż miesiąca. Dnia 29 września 1825 roku.

7 Klassy Bek.
Sekretarz Bohdanow.

---

1. Opieka Szlachecka powiatu Telszewskiego, na skutek Ukazu Rządu Gubernialnego Wileńskiego, pod d. 19 teraźnieyszego września N. 2893, ogłasza wszystkim kredytorom byłego Kaznaczeja Godlewskiego, iżby przysądzonych sobie z exdywizyi w majątku Ławkowie, sched, nikomu nieprzedawali, nietracili i nieobciążali żadnemi długami, do ostatecznego rozwiązania sprawy, względem decessu, jakie się na nim okazał. Dnia 26 września 1825 roku.

Marszałek powiatu Telszewskiego, i Prezydent Opieki Szlacheckiey, Józef Frejend.
Sekretarz Jacewicz.

---

1. Marcin Zaleski Referendarz Stanu Królestwa Polskiego podaje do wiadomości, że po zeszłey ś. p. Leonorze z Godebskich Bieńkuńskiey znayduje się w jego ręku summa 4,000 zł. pol. Sukcessorom zmarłey należąca. Z pomiędzy których gdy Apollinary i Stanisław Godebscy bracia, niewiadomo gdzie teraz przebywają, przeto niżey podpisany, aby się w ciągu roku dla przyjęcia pieniędzy sami lub przez plenipotentow do majątku Poporć w gubernii Wileńskiey Powiecie Trockim jawili; przez niniejszą awizacią wzywa.

Wolno drukować dnia 3 października 1825 roku Radca Stanu i Cenzor Ignacy Reszka.

Sąd Zjazdowy Exdywizorski funduszu JW. Kunegundy Platerowey Starościny Giegobrodzkiey, po odbyciu aktow, gdy zbliżony jest do wzięcia ostatecznie sprawy do namowy w ogólnym rozbiorze z Kredytorami; a w tem od stron zaszło zgodzenie się przeniesienia Sądownictwa do miasta gubernskiego Wilna w domie W. Jana Kwinty Deputata na ulicy Trockiey N. 1147: zatem iżby w terminie 10 dnia mca oktobra strony z zupełną gotowością zjaśnienia, jako w czasie krótkim przed wzięciem do namowy składały, i pod upadkiem w rzeczy, dowod przynosiły, oraz co do każdey z stron wzajem powołanych do rozprawy, jako w roku zawitym w sprawie konkursowey skutkiem praw i wyroku Sądu Głównego chociażby pod niestanność, że wyrok ostateczny w rozprawie nastąpi, o tem ostrzega, i dla wiadomości wszystkich przez Gazetę Kuryera Litewskiego trzykrotnie awizuje. 1825 r. septembra 28 w Piotrowszczyznie.

Prezydent Sądu Grodzkiego Trockiego i Zjazdowego Wincenty Elsner.

Władysław Syruć Sędzia Ziemski Trocki i Zjazdowy.

Józef Mikosza Sędzia Ziem. Zawileyski.

Regent Weryha.

---

1 Sąd Podkomorsko-Exdywizorski za remissą Sądu Głów. Lit: Wileń. 2go Departamentu w

majątku Romaszkowczyznie Korsaków w Oszmiańskim Ptcie exystujący, mając na celu rychłe ukończenie poruczonego sobie dzieła, termin do wzięcia oczewiście sprawy w namowę dzień 20 teraźnieyszego miesiąca oktobra zadeterminował; iżby więc interessowane strony ze swojemi pretensyami, jak równie zawiniający do massy z odpowiedziami przed tym czasem do Sądu jawiły się; Sąd Podkomorsko-Exdywizorski przez ninieyszą awizacyą też strony zawiadamia, w przeciwnym zaś razie stosownie do przepisów Remissy Amissyą na niestawających, że zapisze zapowiada. Roku 1825 miesiąca oktobra 1 dnia.

Tadeusz Wierzbowicz Podkom. Ptu Oszmiańskiego Prezydujący.

Ignacy Łopaciński b. Sędzia Ziemski Ptu Brasł. Exdywizor.

Jan Weryha Sędzia Grodz. Zawil. Exdyw.

Marcin Pężarski Exdyw. Regent.

---

1. Niżey podpisany czytając awizacyą ze strony W. Maryi z Hryniewiczow Kuleszyney w Dodatkach Gazety Kuryera Litewskiego pod N. 110 i 111 przeciwko mnie zamieszczoną uważam potrzebę na oną odpowiedzieć, że na rozwod do którego mnie żona moja W. Kuleszyna powołała nie zgadzam się, owszem życzę aby powróciła do domu mojego, z którego samowolnie wydaliła się, zabrawszy nie mało rzeczy moich własnych, oświadczam i to, że żadnego po niey posagu nie wziąłem, nic jey nie zawiniłem, majątku mego Kiewlan, w powiecie Wiłkomierskim położonego, którego żaden dług nie ciąży nie mam potrzeby wybywać i nie wybywam, a do którego żona moja żadnego nie ma prawa.

Józef Kulesza.

Odpowiedź W. Józefa Kuleszy na awizacyą jego żony, wolno drukować, dnia 3 Października 1825 roku.

Radca Stanu i Cenzor Ignacy Reszka.

---

1. Braci Eder ze Sztrass przy Schwartz w Tyrolu mają honor Prześwietną Publiczość i wszelkich dóbr posiadaczow uwiadomić, że na przyszły rok transport zamówionych tyrolskich krów i samców do Sankt-Petersburga dostarczyć mają, i przy tém wielkie stado oryginalnych merynosowych baranów jako też i samców z nayiepszego gatunku; ktoby z powyższych krów i baranów życzyć sobie chciał, upraszamy z Panem Markodantem Szwaycarem przy Ratuszu na Imbarach pod N. 45 mieszkającym umowę zrobić, który od nas upełnomocniony jest, kontrakt zgodzić.

---

3. Excerpt oświadczenia z protokułu potocznego Sądu Ziem. Pttu Upitskiego w dacie poniższey zapisanego Eorundem pod pieczęcią urzędową wydany.

Roku 1825 mca maja 26 dnia. Przed Aktami Ziemskiemi Pttu Upitskiego obecnie znaydujący się WJP. Karol Złobicki Graniczny Upitski Sędzia, oświadczenie zapisał własnoręcznie w następującey okoliczności: w Numerze 55 Gazety Kuryera Litewskiego oświadczający się czytał, iż JO. Xiąże Giedroyć b. Rotm. kawaleryi narodowey, przez oświadczenie tegoż roku apryla 20 w Akta Ziemskie Upitskie umieszczone, pochlubił się uzyskaniem Dekretu w Czasowym Departamencie zeszłego roku 1824 junii 10 dnia ferowanym, wskazującym summy 10,392 rubli srebr. kop. $78\frac{2}{6}$ i assygnacyynych 600, z terminem wypłaty w roku teraźnieyszym 1825 apryla 23 dnia, przy Aktach Ziemskich Upitskich na Hrabini Tadeuszowey Racheli z Kościuszkow Platerowey b. Assesorowey 2go Departamentu Gubernii Wilenskiey i jey potomstwu, a w razie nie opłacenia wolną inekwitacyą do majątkow ewikcyą opisanych, Pomusze i Stare Pokroje zowiących się niemniey i na Sodaliszkach, w razie niebycia lokacyi na uprzednich jakie za prawem wieczysto przyznanym 1817 apryla 15 oświadczający się Sędzia Złobicki nabył i spokoynie przeszło lat 8 wieczyście posyduje, gdy przeto na odpowiedź JO. Xięcia Giedroycia oba są wolne majątki Pomusze i Stare Pokroje ewikcyi uległe, i gdy ma Dekret Xiąże Jegomość i może ony exekwować, czemuż tego nieczyni, chyba czeka aby ktoś uprzedził, a wówczas na ucisk obrócił swóy regres do niewinnego w niczem Sędziego Złobickiego, JO. Xięciu. Jakiemu gdy już trzy tryjenia kończą się prawem zakreśloney dawności, od wszelkiey przeto odpowiedzi oświadczającego się Złobickiego uwalniają, broniąc się przeto Sędzia Złobicki od zapowiedzianego ucisku JO. Xięcia Jegomości, publicznie zapowiada przez umieszczenie nawet w Gazecie Kuryera Litewskiego, że dziś są aktualnie wolne majątki Hrabini Tadeuszowey Platerowey, z ewikcyi na odpowiedź uległe, aby przez nieexekwowanie z własney chęci Dekretu, w czasie nie obrócił swey pretensyi, do wniczem niewinnego Sędziego Złobickiego, w tém własnoręcznie takowe oświadczenie zapisawszy, one podpisuję, (w protokule podpisano:) Karol Złobicki Gran. Upits. Sędzia.

Zgodno z Protokułem swiadczę Dyonizy Poskoczym Ziemski Pttu Upitskiego Regent.

Wolno drukować dnia 18 września 1825 roku Radca Stanu i Cenzor Ignacy Reszka.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 117.

Wilno dnia 5 października v. s 1825 Roku.

Opinie Rady Państwa.

O rozciągnieniu objętego w Ukazach 12 listopada 1810 i 8 lipca 1815, za rąbanie lasow skarbowych, sposobu poszukiwania, do lasów, należących do osob prywatnych.

Rada Państwa, na Departamencie praw i na Powszechnem Zebraniu, rozpatrywała przełożenie Powszechnego Zebrania Rządzącego Senatu Departamentow Sanktpetersburskich, względem naznaczenia sposobu poszukiwania za rąbanie lasow cudzych, należących do właściciela prywatnego. Z tego przełożenia okazuje się, że w urzędach sądowych smoleńskich, odbywała się od 1778 roku sprawa, z poszukiwania Radcy honorowego *Kuzmickiego* i jego matki na sukcessorach obywatela *Arszeniewskiego*, za wyrąbanie przez tych ostatnich na ziemi Kuzmickiego lasu. Sprawa ta z kolei przeniesioną została do Powszechnego Zebrania Rządzącego Senatu, które postanowiło: uzyskać na rzecz Kuzmickich od sukcessorów Arszeniewskiego, w dziesięcioro, podług Ukazu 1765 roku 19 września w porównaniu do cen, naznaczonych w gubernii smoleńskiey, stosownie do rozdziału IV punktu 64 instrukcyi granicznej, za 11 dziesięcin wyrąbanego u Kuzmickich lasu, licząc po dwa ruble za dziesięcinę. Ponieważ cena lasow od nastania wspomnionego Ukazu tak się zmieniła, iż zgoła nie odpowiada teraźnieyszey cenie przedażney, tak, że wynagrodzenie podług wymienionego Ukazu za samowolne rąbanie lasow, należących do właścicieli prywatnych, nie tylko że nie służy do zapobieżenia temu rodzajowi gwałtu, ale podaje jeszcze powod do większego lasow wyniszczenia; i dlatego uzyskanie za rąbanie lasow skarbowych przez Ukaz 1810 listopada 12, powiększone zostało daleko znacznieyszą summą: przeto Powszechne Zebranie Senatu postanowiło, upraszać o Naywyższe rozwiązanie, iżby na czas następny rozciągnione były na rąbiących lasy, należące do właścicieli prywatnych, środki poszukiwania, ustanowione w Ukazie 1810 roku listopada 12, za rąbanie lasow skarbowych, podług przyłączoney do niego taxy, w artykule o sztrafach, również i w Ukazie 8 lipca 1815 r.. Z tém postanowieniem Senatu zgodził się i Minister Sprawiedliwości. Rada Państwa, znayduiąc przełożenie Rządzącego Senatu gruntownem, przez Opinią postanawia: poddać rąbiących lasy obywatelskie naznaczonemu przez Rządzący Senat poszukiwaniu, rozumiejąc przy tém, że takowemu poszukiwaniu powinni ulegać nie tylko obywatele, ale i włościanie skarbowi, jeśliby rąbanie przez nich nastąpiło w lasach obywatelskich.

Na autentyku własną Jego Cesarskiey Mości ręką napisano tak:

Ma bydź podług tego.

Carskie Sieło 15 lutego 1825 r.

O dziesięcinie zbożowey, snopowey i pieniężney, pobieraney przez Xięży Rzymsko-katolickich.

Rada Państwa na Departamencie praw i na Powszechnem Zebraniu rozpatrywała rzecz, wniesioną przez Ministra Sprawiedliwości dla różności zdań Powszechnego Zebrania Rządzącego Senatu, o dziesięcinie zbożowey, snopowey i pieniężney, pobieraney przez Xięży Rzymsko-katolickich, i weszłego poźniey od byłego Ministra spraw duchownych i narodowego oświecenia przedstawienia, w którem tenże Minister wyraził, że Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz, przesłał do jego rozpatrzenia prośbę włościan skarbowych gubernii wołyńskiey starostwa opalińskiego, o uwolnienie ich od opłaty dziesięciny Xiędzu kościoła Rzymsko katolickiego, ponieważ oni, po przyłączeniu tegoż kraju do Rossyi, przeszli do kościoła wschodniego; ale Izba skarbowa, nieuważając na to, włożyła na nich na zawsze za obowiązek ciągle wnosić dziesięcinę, dawniey przez nich opłaconą, i że Jego Wysokość, nie widząc prawney osnowy dla takiego postanowienia, uznaje takoż niewłaściwą: iżby ludzie wyznania Greko-Rossyyskiego, przymuszani byli przykładać się do utrzymywania Xiędza Rzymsko katolickiego. Z taką opinią Jego Wysokości, i były Minister spraw duchownych i narodowego oświecenia, zupełnie się zgodził. Rada Państwa, po rozpatrzeniu wyżey wymienioney rzeczy i weszłego poźniey od byłego Ministra spraw duchownych i narodowego oświecenia przedstawienia, uważając z jedney strony, że pobor dziesięciny, exystujący w przyłączonych od Polski guberniach, na rzecz kościoła Rzymsko-katolickiego i duchowieństwa, ugruntowany na prawach tegoż duchowieństwa, Naywyżey potwierdzonych, i że 4 marca 1808 roku objawiony był Ministrowi spraw wewnętrznych Naywyższy rozkaz, pobor ten zostawić na dawnieyszey osnowie; lecz z drugiey strony, że pobor dziesięciny nie jest takie ustanowienie, które wyłącznie należy do kościoła rzymskiego, i że niewłaściwie ludzi wyznania Greko Rossyyskiego przymuszać do przykładania się na utrzymanie duchowieństwa Rzymsko katolickiego, tém bardziey, że własne ich duchowieństwo tego potrzebuje; zgodnie z opinią Jego Cesarskiey Wysokości Cesarzewicza, i byłego Ministra spraw duchownych i narodowego oświecenia, postanawia: pobor dziesięciny na rzecz kościoła Rzymsko-katolickiego i duchowieństwa, w przyłączonych od Polski guberniach, zostawić na dawnieyszey osnowie; ale w tych majątkach, w których znaydują się parafianie wyznania Greko-Rossyyskiego, tedy podług liczby ich parafian oddzielać dziesięciny i wszystkie pobory ustanowione na jey mieyscu, na rzecz duchowieństwa Greko-Rossyyskiego; jeżeli zaś włościanie jakiegokolwiek majątku, wszyscy bez wyjątku należą do tego wyznania, a nie do kościoła rzymskiego, tedy całą od tego majątku dziesięcinę i cały pobor pieniężny, ustanowiony na zamianę dziesięciny, podług wiadomości lustracyynych, albo podług innych aktów, ma należeć do jednego duchowieństwa Greko-Rossyyskiego. Równym sposobem Rada Państwa znayduje, że pożyteczniey byłoby, jak

waża Minister Sprawiedliwości, ułożyć prawidła proporcyonalney opłaty dziesięciny; że wułożenie tych prawideł powinno bydź uskuteecznione przez Kommissye mieyscowe, po rozpatrzeniu aktow i praw fundacyynych, przy obecności osób, naznaczonych, tak ze strony właścicieli i innych stanów, obowiązanych do tey opłaty, jako i ze strony duchowieństwa; że te Kommissye powinny bydź pod wiedzą Główno Zarządzającego sprawami duchownemi wyznań cudzoziemskich; i nakoniec, iżby je ustanowić po skommunikowaniu się między sobą Ministrow: Narodowego oświecenia, Główno Zarządzającego sprawami duchownemi wyznań cudzoziemskich, Spraw wewnętrznych i Skarbu; przytém ci Ministrowie nie omieszkają rozważyć i to, na jakiey osnowie część ta urządzona jest w Królestwie Polskiém.

Na oryginale własną Jego Cesarskiey Mości ręką napisano tak: Ma bydź podług tego. Carskie Sieło 16 lutego 1825 r.

O zdarzeniach, w których upada poszukiwanie za kopijami listów pożyczkowych, i o przestrzeganiu w poszukiwaniach za wszystkiemi w powszechności zobowiązaniami dziesięcioletniey dawności, od dnia upłynienia naznaczonych w nich terminow:

Rada Państwa na Departamencie spraw cywilnych i duchownych i na Powszechnem Zebraniu rozpatrywała sprawę, wniesioną przez Ministra Sprawiedliwości dla różności zdań, wynikłey na Powszechném Zebraniu Rządzącego Senatu Departamentow Sanktpetersburskich, o liście pożyczkowym na 5 tysięcy rubli, za kopią którego Sekretarz kollegialny *Smysłow* poszukuje zadosyćuczynienia na Poruczniku *Karaczyńskim*. Rada Państwa uznaje, że w tey sprawie należy rozwiązać dwa pytania: 1) czy można sądzić uzyskanie za samą kopią listu pożyczkowego, kiedy nie ma samego autentyku i kiedy nie zrobiono w xięgach adnotacyi względem jego zaginienia? 2) od jakiego czasu uważać należy za listem pożyczkowym przepuszczenie dawności dziesięcioletniey: czy od nastania listu pożyczkowego, albo od dnia terminu, w liście pożyczkowym naznaczonego? Co do pierwszego zapytania ze sprawy okazuje się, że chociaż dłużnik Karaczyński, od podpisu wydanego przezeń listu pożyczkowego nie wypiera się, ale się i nie przyznaje do zniszczenia tego listu przez niego samego; ze strony zaś pretendenta Smysłowa nie dowiedziono, żeby list pożyczkowy był zniszczony przez Karaczyńskiego, a jego samego wyznanie do obwinienia strony odwodowey bez wyraźnego przekonania było niedostatecznem. Nadto w ustawie o bankrutach, w którey ustanowiona exystencya listow pożyczkowych, nieprzepisuje się, żeby listy pożyczkowe, po opłaceniu, nieodmiennie przynosić do Sądu, albo do meklera, gdzie były zapisane, dla zaadnotowania w xiędze o ich skassowaniu, i żeby w przeciwnem zdarzeniu, za same tylko nie zaadnotowanie w xiędze, dochodzić za wydawaną z xiąg zapiską, to jest, za kopijami tak zupełnie, jakby za autentycznym listem pożyczkowym. Przeciwnie podług wyrazow teyże ustawy o bankrutach, powinny bydź składane do poszukiwania autentyczne listy pożyczkowe, i kazano uważać za niepodlegające rozpatrzeniu takie zobowiązania, gdzie jest podpis dłużnika własnoręczny. Ale w sprawie nineyszey niema aktu długowego za podpisem dłużnika, ani własnego jego zeznania, żeby on jeszcze był dłużnym za tym listem pożyczkowym: równie i rewersow opłaconych żądać od dłużnika, nie ma zasady, kiedy przez skassowanie aktu oryginalnego, samo przez się kassuje się i wszelkie do niego prawa. Na skutek czego Rada Państwa wnosi, że sądzić uzyskanie za samą wyjętą z xiąg kopią listu pożyczkowego niemożna w takich przypadkach, kiedy nie ma ze strony poszukującego dowodow o zniszczeniu przez stronę odwodową autentycznego zobowiązania. Na zapytanie drugie, co do dziesięcioletniey dawności, w prawach wyrażono: w artykule 69 części 2giey ustawy o bankrutach: „jeżeli, zobowiązania po przeyściu ich terminu, oświadczone zostaną dla uzyskania w mieyscach sądowych, po upłynionych już od nastania tych „zobowiązań latach 10, albo po oświadczeniu się „do poszukiwania, nie będzie później dochodzono ze strony poszukującego przez lat „dziesięć koleynych; takie poszukiwania i uzyskania, na mocy artykułu 4go Manifestu 28 „czerwca 1787 roku, upadają." W Naywyżey potwierdzoney Opinii Rady Państwa 5 grudnia 1821 roku: „że 10letnia dawność dla „skassowania poszukiwania za kontraktem, na „kilka lat zawartym, należy uważać nie inaczey, jak od upłynienia terminu, naznaczonego dla jego działania za zgodą wzajemną." Ponieważ tém ostatniém urządzeniem dla wyliczenia terminow w zobowiązaniach ustanowione zostało jasne prawidło, odmieniające postanowienie artykułu 69 Ustawy o bankrutach; przeto Rada Państwa wnosi, że we wszystkich sprawach tego rodzaju, należy już postępować jednostaynie podług wyżey przytoczoney Opinii Rady Państwa. Na osnowie tego wszystkiego, co się wyżey powiedziało, Rada Państwa przez opinią postanawia: 1) poszukiwanie *Smysłowa*, jako czynione za kopią i bez złożenia należytych dowodów, że *Karaczyński* sam zniszczył oryginalny pożyczkowy list, skassować. 2) Postanowienie, w Naywyżey potwierdzoney Opinii Rady Państwa 5 grudnia 1821 r. zawarte, iżby dawność 10letnią uważać nie od nastania aktu, ale od upłynienia naznaczonego w nim terminu, rozciągnąć na wszystkie w ogólności zobowiązania; postanowienie zaś artykułu 69 Ustawy o bankrutach, o uważaniu terminu od dnia nastania listu pożyczkowego, za osnowę w dekretach nie brać.

Na tey Opinii napisano:

Jego Cesarska Mość, nastałą Opinią na Powszechnem Zebraniu Rady Państwa w sprawie Sekretarza kollegialnego Smysłowa z Porucznikiem Karaczyńskim, o list pożyczkowy, Naywyżey potwierdzić raczył i rozkazał wypełnić.

Oryginał podpisał: *Prezydent Rady Państwa Xiążę Piotr Łopuchin.*

Kwietnia 13 dnia 1825 roku.

Rząd Gubernialny Litewsko Wileński przesłał do Redakcyi dla ogłoszenia:

Kopija.

Ministeryum Skarbu Departament różnych podatków i poborów. Oddział 1szy Stół 1szy

5 maja 1825 r. N. 3587

O wydawaniu świadectw prykazczykom.

Okolnie do Izb i Expedycyy Skarbowych.

Inflancka Izba Skarbowa donosi mi o zrobioném, przez nią względem świadectw dla prykazczyków rozporządzeniu, iżby prykazczyki z danemi od naczelników, domow handlowych plenipotencyami, przybywali do Magistratu, a ten, jeżeli znaydzie plenipotencye zgodne z przepisami prawa, żeby wydawał im osóbne attestaty na otrzymanie świadectwa prykazczyka takiey to klassy, i takiego to mianowicie kupca; Podskarbstwo zaś powiatowe, zostawując u siebie te attestaty w kształcie dokumentow, obowiązane podług nich wydawać świadectwa prykazczykom z wyrażeniem w nich i nazwisko kupca, u którego każdy prykazczyk znayduje się.

Znaydując takowe rozporządzenie zupełnie zgodne z Dodatkowém o gildach postanowieniem, podług myśli którego samo świadectwo daje prawo bydź prykazczykiem u jednego tylko gospodarza, uważam za rzecz potrzebną, rozciągnąć środek ten i do wszystkich innych gubernij, wkładając na Izby i Expedycye Skarbowę obowiązek przestrzegania, iżby w świadectwie każdego prykazczyka wymieniono było nazwisko jego gospodarza, i żeby on mógł bydź dopuszczony do prowadzenia interessow innego kupca nieinaczey, jak za nowem świadectwem, wydaném z podskarbstwa powiatowego z zachowaniem teyże formy. Na oryginale podpisano: Minister Skarbu, Jenerał porucznik *Kankryn.* Dyrektor N. *Dubieński.*

Z kopią zgodno: Sekretarz gubernialny *Purzycki.*

Kopija.

Ministeryum Skarbu. *Departament różnych podatków i poborów.*

Oddział 1szy Stół 1szy

6 maja 1825. roku Nr 3690.

O świadectwach włościańskich na handel nie we właściwym terminie branych.

Okolnie do Izb i Expedycyy Skarbowych.

Do nastania Dodatkowego postanowienia o gildach, włościanie, biorący świadectwa na handel, po terminie na to ustanowionym, płacili do Skarbu, na osnowie postanowienia Komitetu PP. Ministrów, Naywyżey potwierdzonego w dniu 23 czerwca 1823 roku, nad ustanowione za świadectwa poszliny, jeszcze połowę ich podług § 193 tegoż postanowienia, naznaczając środek uzyskania od kupców i mieszczan za niewzięcie we właściwym terminie świadectw, nie czyni wzmianki, iżby to prawidło rozciągane było i na włościan, a zatym będące o nich osóbne prawo, na osnowie 207 § Postanowienia o gildach, powinno pozostać w nieodmienney swey mocy.

Na skutek czego zalecam Izbom i Expedycyom Skarbowym, iżby przy wydawaniu włościanom świadectw na handel i przemysł, po terminie naznaczonym, uzyskiwały od nich za sztraf, oprócz zupełney poszliny za świadectwa, jeszcze jey połowę. Na autentyku podpisano: Minister Skarbu, Jenerał Porucznik *Kankryn.* Dyrektor N. *Dubieński.*

Z oryginałem zgodno: Sekretarz gubernialny *Purzycki.*

Kopija.

Ministeryum Skarbu Departament różnych podatków i poborów.

Oddział 1szy Stół 1szy

5. maja 1825 roku N. 3688

O dozwoleniu przedawania górniczych własnych wyrobów, bez wzięcia świadectwa na handel.

Okolnie do Izb i Expedycyy Skarbowych.

Deputaci kupiectwa kijowskiego, dostrzegłszy w czasie rewizyi handlu, że przez Zarządzających majątkiem Radcy Taynego *Demidowa,* za jego plenipotencyą, przedają się w *Kijowie,* ze składow przy domie znaydujących się, wyroby górnicze jego fabryk, objawili prykazczykom przy tey przedaży będącym, iżby oni na osnowie Dodatkowego postanowienia o gildach, albo wzięli ustanowione na handel świadectwo, albo zaniechali przedaży towarow: jakowe rozporządzenie i Izba Skarbowa kijowska znalazła zgodną z prawidłami, i przedawać przez nich te wyroby dozwolono tylko do dnia 1go kwietnia.

Za podaniem żałoby na to Zarządzającego majątkiem P. *Demidowa,* wymieniona okoliczność rozpatrywana była w Departamencie robot górniczych i solnych, ktory uważając: 1) Ze właściciele górniczych fabryk płacą do skarbu od dobytych metalow dziesięcinę i inne podatki; 2) że handel przez fabrykantow wyrobami i przy należytym porządku rzeczy, znayduje się bardzo w trudném położeniu, a fabrykanci niezmierney przez to doznają trudności, nietylko w utrzymaniu robot fabrycznych, ale i w wyżywieniu należących do nich ludzi; 3) że z powodu zabronienia przez Zwierzchnika okręgu 5go wodney kommunikacyi, prykazczykowi tegoż Demidowa w Kijowie przedawać wyroby fabryczne, bez wzięcia ustanowionych dla włościan świadectw, Rządzący Senat Ukazem w grudniu 1815 roku, zalecił, że postanowienie o handlujących włościanach 1812 roku, zgoła nie może ściągać się do plenipotentow i prykazczykow fabrykantow; i 4) że podług § 207 postanowienia o gildach wszystkie dawnieysze prawa o handlu i przemysłach, przez to postanowienie nieodmienione, pozostały w swey mocy; wniosł, iż ten Ukaz, co do fabrykantow górniczych, powinien zachować swoje skutki.

Uznając taki wniosek Departamentu robót górniczych i solnych zgodnym z prawidłami i z § 207 Dodatkowego postanowienia o gildach, zalecam Izbom i Expedycyom Skarbowym bez zwłoki zrobić rozporządzenie, ażeby przedaż przez prykazczykow własnych wyrobów fabryk górniczych, należących do ich gospodarzy, wszędzie zostawioną była na dawnieyszey osnowie, bez żądania na to jakichkolwiek świadectw na handel.

Na autentyku podpisano: Minister Skarbu, Jenerał Porucznik *Kankryn.* Dyrektor N. *Dubieński.*

Z kopią zgodno: Sekretarz gubernialny *Purzycki.*

Kopija.

Ministeryum Skarbu.

Departament różnych podatków i poborów.

Oddział I. Stoł I.

12 maja 1825 roku. Nr. 5867.

O handlu kupcow 3ciey gildy.

Okolnie do Izb i Expedycyy Skarbowych.

Z dochodzących do Ministeryum Skarbu żałob, że w niektórych guberniach zabraniają kupcom 3ciey gildy mieć w każdym należącym do nich kramie wszelkiego rodzaju towarów, którėmi oni mają prawo handlować, wymagając, izby oni mieli w kramach towary cząstkowie podług wykazów; zalecam Izbom i Expedycyom Skarbowym bez zwłoki przeciąć takie przeciwne prawu uciski, wrażając mieskim Radom, Magistratom i Ratuszom, że ściśle na osnowie § 7, 8 i 9 Dodatkowego postanowienia o gildach, kupcy wszystkich gild mają prawo przedawać wszelkiego rodzaju towary, którėmi handel im jest dozwolony w każdym kramie otwartym, albo za biletem należącym do świadectwa, albo każdemu oprócz tego ustanowionym porządkiem; wykazy zaś, przyłączone do tego postanowienia, oznaczają tylko rodzaje towarow, którėmi mogą handlować prowadzący handel mieszczanie, posadzcy i włościanie, niemający świadectw pierwszych trzech rodzajów.

Na autentyku podpisano: Minister Skarbu, Jenerał Porucznik *Kankryn*. Dyrektor N. *Dubieński*.

Z kopią zgodno: Gubernialny Sekr. *Purzycki*.

Kopija.

Ministeryum Skarbu.

Departament różnych podatków i poborów. Oddział I. Stoł 4ty.

9 maja 1825 roku. N. 5595.

O dozwoleniu żydom, niezapisanym do gildy, brać w dzierżawę młyny lub karczmy.

Do Izby Skarbowey wileńskiey.

Do wiadomości Ministeryum Skarbu doszło, że w niektórych guberniach, gdzie żydom pozwolono mieszkać, tym z nich, którzy nie są zapisani do gildy, zabraniają brać na odkup młyny albo karczmy.

Znaydując z moiey strony, że na osnowie Dodatkowego postanowienia o gildach, trzymanie karczem zgoła nie wymaga zapisywania się do kupiectwa, lecz przeciwnie podług § 80 lit. C ono bardzo jasno zostawione handlującym mieszczanom w tém mieście, gdzie oni są zapisani, i w jego powiecie, a posadzkim podług § 103 w miastach, mających mniey 1500 dusz rewizyynych: dla trzymania zaś młynow nie potrzeba żadnego osobnego świadectwa; zalecam Izbie Skarbowey Wileńskiey trzymać się na przyszłość bez żadnego odstąpienia pomienionych prawideł, wszelkiemi sposobami oddalając wszelkie nieprawne uciski ze strony Zwierzchności mieskiey i Sądow Ziemskich, jeśli z resztą nie ma innych prawnych przeszkod, dozwalać żydom gdziekolwiek do trzymania karczem i młynow.

Na autentyku podpisano: Minister Skarbu, Jenerał Porucznik *Kankryn*. Dyrektor N. *Dubieński*.

Zgodno z kopią: Sekr. gubernialny *Purzycki*.

Kopia.

Ministeryum Skarbu.

Departament robot górniczych i solnych. Oddział 2. Stol I.

11 maja 1825 roku. N. 730.

O dozwoleniu wszelkiemu stanowi i nazwaniu wolnego handlu solą.

Do Izby Skarkowey Wileńskiey.

W niektórych guberniach wynikły niewyrozumienia: czy mają prawo prowadzić hurtowy i cząstkowy handel solą wszędzie wszystkie nazwania i stany bez wyłączenia, albo sami tylko zapisani do klass handlowych. Ponieważ Naywyższą Ustawą o soli rozkazano §§ 27, wolną przedaż soli zostawić uskuteczniać ludziom wszelkiego stanu. 49, nabywca soli z magazynu przedaży hurtowey, ma prawo rozwozić ją wszędzie, przedawać po miastach i wsiach, hurtem i cząstkami, za cenę wolną, i niepowinna bydź ścieśnianą w jego przemyśle żadnemi przeszkodami, ani od mieskich i ziemskich Policyi, ani od inney Zwierzchności. Przy tém w Dodatkowém postanowieniu o urządzeniu gild i o handlu różnych stanow § 207 powiedziano, wszystkie będące urządzenia względem handlu i przemysłu. nieodmienione tém postanowieniem, pozostają w swey mocy, i w tém postanowieniu na odmianę wyżey wyrażonego prawnego urządzenia, nie tylko niczego nie ustanowiono, ale nawet i osobno nie wspominiano, mianowicie dla tego, że niemogła bydź naymnieysza wątpliwość względem wolnego handlu solą; przeto dla uprzątnienia na przyszłość niewyrozumień, polecam tey Izbie przedsięwziąć rychłe i skuteczne środki, ażeby względem handlu soli nie było nikomu naymnieyszego ucisku, i żeby o wolności handlu tego wiadomo było każdemu, do kogo to należy.

Na autentyku podpisano: Minister Skarbu, Jenerał Porucznik *Kankryn*. — Zarządzający E. *Korniejew*.

Zgodno z kopiją: Sekr. gubernialny *Purzycki*.

ОБЪЯВЛЕНІЕ

Отъ Правительствующаго Сената объявляется, что во исполненіе Высочайшаго ЕГО ИМПЕРАТОРСКАГО ВЕЛИЧЕСТВА повелѣнія, послѣдовавшаго по положенію Комитета ГГ. Министровъ, торги на питейные съ 1827го по 1831-й годъ сборы въ Сибирскихъ, Новороссійскихъ, Малороссійскихъ и Западныхъ Губерніяхъ имѣютъ производиться въ Правительствующемъ Сенатѣ; почему желающіе принять въ тѣхъ торгахъ участіе, имѣютъ явиться сами или прислать отъ себя повѣренныхъ въ Правительствующій Сенатъ съ благонадежными и по закону къ принятію дозволенными залогами къ 15-му Генваря 1826 года непремѣнно, гдѣ имъ предварительно предложены будутъ и Проэкты Условій, на которыхъ предполагается отдача помянутыхъ сборовъ для разсмотрѣнія, съ тѣмъ, чтобъ они замѣчанія свои о перемѣнахъ и дополненіяхъ, какія признаютъ нужными въ тѣхъ Условіяхъ, представили въ двухъ-недѣльный срокъ, послѣ котораго оныя пріемлемы не будутъ.

OGŁOSZENIE

Rządzący Senat ogłasza, iż dla wypełnienia Naywyższego JEGO CESARSKIEY MOŚCI rozkazu, wydanego na przełożenie Komitetu PP. Ministrow, targi na trunkowe od 1827 do 1831 roku odkupy, w Sybirskich, Noworossyyskich, Małorossyyskich i Zachodnich Guberniach, mają się odbywać w Rządzącym Senacie; azatém życzący należeć do tych targow, zechcą przybyć sami albo przysłać od siebie umocowanych do Rządzącego Senatu z dostatecznemi i podług prawa do przyjęcia dozwolonemi ewikcyami na dzień 15 stycznia 1826 roku nieodmiennie, gdzie im uprzednio okazane będą i projekta warunkow, podług których ma się uskuteczniać oddanie pomienionych odkupow dla przeyrzenia, z tém, aby oni uwagi swoje o odmianach i dodatkach, jakie uznają za potrzebne w tych warunkach, przedstawili w terminie dwótygodniowym, po upłynieniu którego przyjęte nie będą.